



## Godziny rozpoczęcia i zakończenia Szabatu

Kraków 16:27 – 17:38  
Warszawa 16:17 – 17:31

WYDAWCA  
Fundacja Chabad-Lubawicz  
ul. Kupa 18, 31-057 Kraków,  
tel.: +48 12 430 22 22  
www.chabadkrakow.org

TERUMA  
9 luty 2019  
4 adar riszon 5779

# LECHAIM

CHABAD LUBAWICZ KRAKÓW

### Zawsze gotowa

Arka Przymierza, zawierająca między innymi kamienne tablice z Dekalogiem oraz napisany własnoręcznie przez Moszego zwój *Tory* spoczywała w najbardziej niedostępnym pomieszczeniu w całej Świątyni, do którego dostęp miał jedynie Arcykapłan i to tylko jeden jedyny raz w roku – w *Jom Kipur*, najświętszy dzień.

Jednak gdy Israelici wędrowali przez pustynię po wyjściu z Egiptu, zbudowali przenośną świątynię – *Miszkana* – który przynosili z miejsca na miejsce. Za każdym razem, gdy rozbijali nowy obóz na pustyni, rozkładali *Miszkana*, a gdy wyruszali znów w drogę, składali go z powrotem. Dlatego sam *Miszkana*, jak i wszystkie sprzęty w nim używane, musiały być przystosowane do łatwego przenoszenia.

W przypadku Arki Przymierza były to drążki wkładane do przytwierdzonych po obu bokach pierścieni. Drążki te nie mogły być nigdy wyjmowane z Arki, nawet jeśli *Miszkana* stał w miejscu przez wiele miesięcy. Co ciekawe, nawet później, w czasach Świątyni Jerozolimskiej, gdy wiadomo było, że

Arka nie wyruszy już w żadną dalszą drogę, drążków tych nie wolno było wyciągnąć. Zakaz ten odnosił się tylko do Arki Przymierza, innych sprzętów świątynnych nie dotyczył.

Możemy się z tego nauczyć bardzo ważnej lekcji. Arka przymierza – pojemnik zawierający słowa Boga – mimo iż znajdowała się w najbardziej wewnętrznej, oddzielonej od świata zewnętrznego i niedostępnej dla ludzi części Świątyni – musiała jednak być (ale tylko i wyłącznie ona) przez cały czas gotowa do wyruszenia w drogę. Tak samo my, a zwłaszcza ci spośród nas, którzy całe życie poświęcają nauce *Tory*, są swoistymi „arkami” – zasobnikami słowa Bożego – muszą być również w ciągłym pogotowiu.

Jeśli gdzieś w najodleglejszym zakątku świata, jest jedna choćby dusza żydowska spragniona *Tory*, to właśnie „arka” musi być gotowa opuścić swoje bezpieczne miejsce i zanieść jej Boską mądrość, zaspokoić jej pragnienie. To właśnie „arka” musi być cały czas w gotowości, stale czekać na wezwanie, mieć ciągłe na uwadze wielką i doniosłą rolę, jaka przyszło jej pełnić na tym świecie.

### Dawać czy brać?

Nasza *parsza* opowiada o pierwszym może w historii, publicznym projekcie zbierania pieniędzy. Mosze zapoczątkował tę zbiórkę, aby zbudować Przybytek (*Miszkana*) na pustyni oraz, aby zebrać materiały niezbędne do

wykonania specjalnych naczyń i narzędzi koniecznych do wykonywania służby Bożej. To dobry czas zatem, żeby porozmawiać o dobroczynności, czyli o sztuce dawania.

Rabin Izrael z Rużyna (1797-1851) nauczał, że ten, kto daje innym i uważa, iż tylko daje – jest głupcem. Natomiast ten, kto dając innym, ma jednocześnie świadomość, że w ten sposób również otrzymuje, ten jest prawdziwie mądry.

Prawda jest taka, że kiedy dajemy innym, jednocześnie sami otrzymujemy o wiele więcej. I nie dotyczy to tylko obietnicy przyszłego szczęścia w Niebie, ale raczej odnosi się do teraźniejszości, życia ziemskiego. W naszym życiu – czy to w relacjach rodzinnych, w interesach, czy też w relacjach społecznych – nasza hojność bardzo często spotyka się z podobną odpowiedzią drugiej strony. Jednak nie chodzi tylko o to, by dawać z nadzieją, że otrzymamy coś w zamian. Sam fakt, że zrobiliśmy coś dobrego, coś naprawdę ważnego i istotnego, daje nam przecież ogromną satysfakcję. Jak mawia przysłowie: „Ci, którzy biorą, być może jedzą lepiej, ale ci którzy dają, z pewnością lepiej sypiają”.



### W TYM NUMERZE

#### DAWAĆ CZY BRAĆ?

Nasza *parsza* opowiada o pierwszym może w historii, publicznym projekcie zbierania pieniędzy. Kiedy dajemy innym, jednocześnie sami otrzymujemy o wiele więcej.

#### PYTANIA DO PARSZY

Czy nie powinno się zbudować *Miszkanu* w całości ze złota? Dlaczego drążki miały być pokryte „złotem”, a Arka „czystym złotem”? Dlaczego cheruby i pokrywa odkupienia nie mogły być wykonane osobno?

#### SYNAGOGA

Wiele praw dotyczących Świątyni Jerozolimskiej dotyczy również współczesnych synagog.

#### ZAWSZE GOTOWA

Nawet gdy wiadomo było, że Arka nie wyruszy w dalszą drogę, nie wolno było wyciągnąć drążków przytwierdzonych po bokach.



To przysłowie tłumaczy niezwykle pozornie słowa, skierowane przez Najwyższego do Moszego w naszej *parszy*: *Wajikchu li teruma* – „I wezmą dla mnie daninę”. Jak to „wezmą”? Powinno być raczej „dasz”! Ale skoro pamiętamy, że dawanie oznacza równocześnie otrzymywanie, użycie słowa „weźmiesz” nie powinno wydawać się nam już takie dziwne. Z tego samego powodu, hebrajskie wyrażenie oznaczające „akt dobroczynności” (*gmilut chassadim*) zawsze występuje w liczbie mnogiej. Ponieważ za każdym razem, gdy ktoś daje z dobroci serca, co najmniej dwoje ludzi korzysta – zarówno otrzymujący jak i dający.

Znamy wielu ludzi, którzy byli szczerzy, dbali o potrzeby drugiego człowieka i dzielili się z nim. Ale po jakimś czasie zmieniali swoją postawę i przestawali dawać. Dlaczego? Często byli sfrustrowani brakiem uznania dla ich szczodrości. Po tym wszystkim, co zrobili dla innych, dla społeczności, często

nie usłyszeli prostego i szczerego słowa: „Dziękuję”. Dlatego czuli się rozczarowani, pozbawieni złudzeń, byli niestety bardzo często nawet zgorzkniali. Rezygnowali ze swojej aktywności społecznej, wycofywali się z projektów, w które byli zaangażowani.

Jakże smutny jest fakt, że nie zdają sobie tacy ludzie sprawy z tego, iż pomimo niedoceniań przez innych ich wysiłków, ostatecznie jest jeszcze przecież Bóg. Bóg, który nie zapomina o żadnym dobrym uczynku. Co więcej, odplaca za każdy taki akt niekończącym się błogosławieństwem. Nasi Mędrzy uczą, że jeśli będziemy żałować naszej dobroci i szczodrości, to tak, jakbyśmy zrezygnowali ze wszystkich oczekujących nas nagród za nasze dobre czyny.

Każdy rabin, pracujący dla określonej społeczności, nie poprzestaje jedynie na nauczaniu *Tory* i wykładach. Ma za zadanie także pełnić rolę pomocnika, doradcy, pocieszyciela dla członków swojej

społeczności. I nawet jeżeli jest to ciężka i frustrująca często praca, to daje ona dużo satysfakcji, zwłaszcza wtedy, gdy można obserwować zmiany, jakie dokonują się dzięki temu w życiu członków społeczności.

Miałem zaszczyt i przyjemność pomóc w jakiś sposób wielu ludziom w czasie mojej pracy jako rabin. W takich chwilach czuję zawsze niezwykle sens tego, co robię – gdy mogę pomóc komuś w czasie życiowego kryzysu, podtrzymać na duchu pacjenta w szpitalu, czy dać nadzieję i pocieszenie w czasie żałoby. Oczywiście w tych wszystkich przypadkach byłem tym, który daje. Jednak otrzymałem w zamian naprawdę o wiele więcej. Moje życie stało się o wiele bardziej znaczące i wartościowe, gdy pomogłem osobie w potrzebie.

Nigdy nie zapomnę radości młodej kobiety, gdy oznajmiłem jej, że odnalazłem jej męża, który zgodził się podpisać oczekiwany przez nią tak długo *get* (dokument rozwodowy), który umożliwił jej ponowne zamążpójście. Była tak promienna i szczęśliwa! Wszystkie wysiłki, jakie podjąłem w jej sprawie były warte tej właśnie chwili – gdy zobaczyłem ją tak bezgranicznie szczęśliwą.

Więc jeżeli kiedykolwiek poczujesz się dumny, bo zrobiłeś coś dobrego, komuś pomogłeś, pamiętaj, iż dostałeś tak naprawdę z w zamian o wiele więcej, niż dałeś. Bądźmy zatem wszyscy tymi, którzy dają i niech spłynie na nas obfite Boże błogosławieństwo.



## PYTANIA DO PARSZY

...niech wezmą dla Mnie daninę. (Szemot 25:2)

Dlaczego werset mówi „dla mnie”? Wyrażenie to wydaje się zbędne...

Pierwszą daniną, jaką każdy rolnik w Ziemi Izraela powinien ofiarować ze swoich plonów, jest *teruma* – danina dla *kohenów*. Pięcioksiąg nie wyznacza ani minimalnej ani maksymalnej miary dla niej. Teoretycznie może to być na przykład jeden kłos zboża. Jednak *Talmud* ustala standardową ilość *terumy* na 1/50 plonu (2%) – może to być troszkę mniej lub nieco więcej, jednak przeciętna osoba powinna właśnie taką część plonu przeznaczyć dla *kohena*.

Wyrażenie „dla Mnie” ma wartość liczbową 40 (30+10), co jest sugestią dotyczącą maksymalnej ilości *terumy* (1/40 czyli 2,5%) której nie powinno się przekraczać.

**Taki wyznaczony dar weźmiecie od nich: złoto, srebro, miedź (...)** Uczynicie Mi Przybytek a zamieszkać wśród nich. (Szemot 25:3-8)

Dlaczego nasi ojcowie zobowiązani byli dać zarówno złoto, jak i srebro oraz miedź? Czy nie powinni zbudować *Miszkanu* wyłącznie ze złota?

Bóg nakazał nam zbudowanie *Miszkanu* by „zamieszkać wśród nich”, choć logicznie powinien był powiedzieć „zamieszkać w nim (w *Miszkanie*). Jednak Bóg zaprzagnął zamieszkać pośród Żydów, wśród ludu, dlatego każdy Żyd powinien starać się być świętym. Jednak nie każdy z nas może się znaleźć na najwyższym poziomie świętości – być jak czyste, 24 karatowe złoto. Niektórzy z nas są jak srebro, jeszcze inni jak miedź. Jednak każdy z nich ma swoje miejsce w *Miszkanie*, każdy jest niezbędny.

**Zróbcie skrzynię z drzewa akacjowego (...) stół z drzewa akacjowego (...) świecznik z czystego złota.** (Szemot 25:10, 23, 31)

Dlaczego wyposażenie *Miszkanu* wymienione jest w takiej właśnie kolejności?

W instrukcji budowy Arki przymierza występują wszystkie litery alfabetu, oprócz jednej – oprócz litery *gimel*. Rabini tłumaczą ten fakt podobieństwem słowa „*gimel*” do „*gemul*” – „nagroda”. Ponieważ Arka przymierza reprezentuje studiowanie *Tory*, a brak litery *gimel* podkreśla, że nie powinniśmy studiować *Tory* z intencją otrzymania za to jakiegokolwiek nagrody.



## PYTANIA DO PARSZY

Arka przymierza symbolizuje duchowość, natomiast zarówno stół, jak i *menora*, reprezentują materialność.

Z kolejności ich wymienienia w *parszy* możemy się uczyć, że gdy ktoś studiuje *Torę* bez oczekiwania na jakąkolwiek nagrodę, a jedynie by wypełnić Boskie przykazanie, z pewnością otrzyma potem nagrodę w postaci stołu i *menory* – materialnego dostatku.

**Zróbcie skrzynię z drzewa akacjowego (...) Pokryjesz ją czystym złotem (...)** Zrobisz drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem. (Szemot 25:10-11, 13)

Dlaczego drążki, służące do przenoszenia Arki przymierza miały być pokryte „złotem”, natomiast sama Arka „czystym złotem”?

Arka przymierza symbolizuje tych, którzy poświęcają się całkowicie nauce *Tory*. Drążki symbolizują z kolei tych, którzy im w tym pomagają, utrzymując ich materialnie.

*Tora* powinna być studiowana *liszma* – bez jakichkolwiek motywów, poza tym jedynie, że jest to Boskie przykazanie. Jednak *cedaka* może być dawana z powodów osobistych, dla naszego dobra. Możemy na przykład dawać *cedakę* z intencją, by ktoś w naszej rodzinie wyzdrowiał. Jest to w dalszym ciągu pełnoprawna forma *cedaki*.

Jednak studiowanie *Tory* powinno być „czyste” – pozbawione materialnych i osobistych motywów. Dlatego

Arka przymierza musiała być pokryta „czystym złotem”.

**Z samej pokrywy odkupienia zróbcie cheruby na dwóch końcach.** (Szemot 25:19)

Z wersetu wynika – jak wyjaśnia w swym komentarzu Raszi – że cheruby, które miały twarze małych dzieci, i spoglądały w dół, na Arkę oraz pokrywa musiały stanowić jeden element. Dlaczego nie mogły być wykonane osobno i potem połączone?

Pewne małżeństwo dość długo spierało się, kiedy powinno rozpocząć nauczanie *Tory* swego dwuletniego syna. Ojciec upierał się, by rozpocząć ją jak najszybciej, najlepiej od razu po skończeniu trzech lat postać go do *chederu* (religijnego przedszkola). Matka była jednak zdania, że powinni z tym nieco poczekać, do momentu aż ich syn osiągnie wiek pięciu, może nawet sześciu lat.

Nie mogąc osiągnąć konsensusu, udali się ze swoim pytaniem do miejscowego Rabina. Rabin wysłuchał cierpliwie argumentów obojga rodziców, po czym zapytał: „W jakim właściwie wieku jest teraz wasz syn?” „Niedawno skończył dwa lata” – padła odpowiedź. Rabin spojrzął na rodziców i odparł: „Naprawdę przykro mi Wam to mówić, ale już jesteście spóźnieni co najmniej dwa lata”.

*Tora* uczy nas, że od samego początku, od momentu narodzin, dzieci powinny dostawać żydowską edukację, powinny wzrastać w żydowskim otoczeniu. Nie można ich „dołączyć” w późniejszym okresie.

## NA KARTACH PIĘCIOKSIĘGU



### TERUMA

KSIĘGA WYJŚCIA  
(SZEMOT) 25:1–27:19

Lud Izraela został wezwany do zebrania piętnastu materiałów: złota, srebra, miedzi, błękitnej, purpurowej i czerwonej wełny, lnu, sierści kozłat, skór zwierzęcych, drewna, oliwy, przypraw korzennych i klejnotów. Owe materiały miały zostać użyte do budowy Przybytku (*Miszkanu*), zgodnie z poleceniem, jakie Bóg przekazał Moszemu: „zbudujesz dla Mnie Przybytek, bym zamieszkał pośród was”.

Mosze otrzymał na górze Synaj szczegółowe instrukcje dotyczące sposobu budowy tego „mieszkania” dla Najwyższego. Miał on być skonstruowany w ten sposób, by możliwe było jego rozłożenie, transport i ponowne złożenie w czasie wędrówki Izraelitów przez pustynię.

Na wewnętrznym dziedzińcu Przybytku, oddzielonym specjalnie tkaną zasłoną znajdowała się Arka Przymierza, zawierająca kamienne tablice z Dziesięciogięmi

Przykazań; pokrywa Arki ozdobiona była dwoma aniołami wykutymi ze szczerego złota. Na zewnętrznym dziedzińcu znajdowały się natomiast: siedmiorgamienna *menora*, ołtarz na wonności oraz stół na chleby pokładne (*lechem hapanim*).

Trzy ściany *Miszkanu* zbudowane były z 48 drewnianych desek, podtrzymywanych przez srebrne podstawki. Dach składał się z trzech warstw: kolorowych tkanin lnianych i wełnianych, przykrycia z sierści kozłat, oraz przykrycia ze skór baranich oraz skór zwierzęcia zwanego *tachasz*. Wejście do Przybytku stanowiła haftowana zasłona, rozwieszona na pięciu słupach.

Dookoła Przybytku i miedzianego ołtarza na ofiary, który stał przed nim, rozpięta była na 60 słupach z miedzianymi podstawkami lniana zasłona, zawieszona na srebrnych haczykach.



## KRÓTKI PRZEWODNIK PO ŻYDOWSKIEJ TRADYCJI

### Synagoga

„Uczynicie Mi Świątynię a zamieszkać wśród nich” – według *Zoharu* to przykazanie dotyczy również budowy synagogi. *Talmud* nazywa synagogi „małymi Świątyniami”, dlatego wiele praw dotyczących Świątyni Jerozolimskiej (*Beit hamikdasz*) dotyczy również współczesnych synagog.

Obowiązek budowy synagogi spoczywa na całej społeczności. Fundusze na budowę powinny pochodzić od członków danej Gminy. Budynek synagogi powinien być okazały. O ile to możliwe, powinien być najwyższym budynkiem w mieście. Krakowska Synagoga Izaaka w momencie budowy była najwyższym budynkiem na Kazimierzu, co spowodowało protesty miejscowego kleru i wstrzymanie jej budowy na kilka lat.

Budynek synagogi powinien mieć okna skierowane w stronę Jerozolimy, oraz przedsionek i wejście usytuowane po przeciwnej stronie niż *Aron hakodesz*.

*Aron hakodesz* powinien być umieszczony na ścianie od strony Jerozolimy (*mizrach*) i posiadać drzwi oraz zasłonę (*parochet*), podobnie jak w Świątyni. *Aron hakodesz* także powinien być usytuowany wyżej niż podłoga i mieć schody, które do niego prowadzą - z nich *koheni* wyszają błogosławieństwo kapłańskie w dni świąteczne.

*Bima* (stół do czytania zwoju *Tory*) powinna być usytuowana w centralnym miejscu w synagodze, tak jak ołtarz był centralnym punktem Świątyni Jerozolimskiej. Również *bima* powinna znajdować się ponad poziomem podłogi.

*Amud* – miejsce dla prowadzącego modlitwy (*szaliach cibur*) – powinien znajdować się przed *Aron hakodesz*, z prawej jego strony. W średniowiecznych synagogach europejskich miejsce dla prowadzącego modlitwy znajdowało się nieco poniżej poziomu podłogi.

*Mechica* powinna oddzielać część kobietą i męską w synagodze. Powinna być na tyle wysoka, by zasłaniać znajdujące się za nią osoby całkowicie, choć niektórzy rabini dopuszczają wyjątkowo *mechicę* wysoką co najmniej do ramion osoby dorosłej.

Każda społeczność ma obowiązek zakupić książki do publicznie dostępnej biblioteki, która często znajduje się właśnie w miejscowej synagodze.

TO NIE JEST TRUDNE!

